

Wielka improwizacja w powiecie

data aktualizacji: 2024.02.12 autor: Redakcja



Krzysztof Dziwisz, starosta żyrardowski, na zakończenie wtorkowej (30.01) sesji podziękował radnym za przyjęcie budżetu powiatu na ten rok. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nad planem dochodów i wydatków głosowała wystarczająca liczba radnych. - Nie można uchwalić budżetu przy braku quorum - kwituje radna Beata Sznajder. A zatem budżet jest, czy go nie ma?

We wtorek (30.01) radni zrobili drugie, a niektórzy nawet trzecie, podejście do uchwalenia planu finansowego powiatu na 2024 rok. Czy tym razem udało się przyjąć plan dochodów i wydatków powiatu? Można mieć co do tego wątpliwości. Przede wszystkim dlatego, że w głosowaniu wzięło udział jedynie 9 radnych z 19-osobowego składu. Jakby nie liczyć, do wymaganego quorum brakowało jednej osoby.

Zaplanowane na godzinę 15. obrady ostatecznie rozpoczęły się już po godzinie 16.

- *W tej chwili widzę na sali dziewięciu radnych, więc chyba nie mamy quorum - zauważył prowadzący obrady **Robert Janiszewski.***

Zdaniem urzędowego prawnika quorum na sesji nie ma większego znaczenia.

- *Myszę, że można realizować te punkty porządku obrad, które nie wymagają podjęcia uchwał* - skonstatował **Grzegorz Fertak**, prawnik.

Tu musimy wrócić do sesji z 20 grudnia, czyli pierwszego podejścia do uchwalenia budżetu powiatu, którą przerwał „do odwołania” Klaudiusz Stusiński. Przewodniczący zrobił przerwę w grudniowych obradach po tym, jak 11 radnych złożyło wnioski o jego odwołanie z funkcji.

- *Chcieliśmy dokonać odwołania przewodniczącego i dalej procedować budżet* - mówi radny **Błażej Zawadzki**. - *Nie było niczyją intencją, by 20 grudnia budżetu nie uchwalić. Po ogłoszeniu przerwy transmisja została przerwana, protokolant wyszedł. Nie mieliśmy więc narzędzi, by kontynuować obrady. Tego samego dnia został napisany wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej. Został jednak bez odpowiedzi.*

Jeszcze przed końcem roku (28.12) ta sama jedenastka zrobiła drugie podejście do budżetu. Poprosiła wiceprzewodniczącego Roberta Janiszewskiego o wznowienie obrad przerwanych 20 grudnia. Transmisji w tego posiedzenia jednak nie było (ustawa nakłada obowiązek transmisji, pytanie zatem brzmi: czy obrady były ważne?).

„Niestety nie pojawił się nikt z zarządu i zabroniono obsłudze rady pomagać nam pod względem organizacyjnym. Nie przyszedł również nikt merytoryczny. Nie byliśmy w stanie fizycznie przyjąć budżetu” - pisze na profilu społecznościowym radna **Beata Sznajder**.

Na posiedzeniu 28 grudnia przegłosowano odwołanie Klaudiusza Stusińskiego z funkcji przewodniczącego rady powiatu żyrdowskiego. Z naszej korespondencji z mazowieckim urzędem wojewódzkim wynika, że 12 stycznia starosta żyrdowski przekazał do wojewody jeszcze dwie inne uchwały przyjęte 28 grudnia - w sprawie ustalenia ilości członków komisji rewizyjnej oraz uchwałę zmieniającą uchwałę w sprawie powołania komisji rewizyjnej i jej składu osobowego.

Do końca 2023 roku budżet powiatu nie został uchwalony. Tymczasem 25 stycznia w Biuletynie Informacji Publicznej powiatu żyrdowskiego została opublikowana informacja o wznowieniu 30 stycznia sesji z 20 grudnia. Tej samej, którą wiceprzewodniczący rady Robert Janiszewski wznowił już raz na wniosek grupy radnych 28 grudnia.

Nie mamy protokołu z tamtej sesji (28.12 - przyp. red.), nie wiemy, co na niej dokładnie się wydarzyło. Zwróciliśmy się do wojewody o rozstrzygnięcie tego klinczu, do dziś (30.01) wojewoda nie podjął żadnego stanowiska. Uchwały nie zostały opublikowane w dzienniku urzędowym - tłumaczył decyzję o zwołaniu posiedzenia **Krzysztof Dziwisz, starosta żyrdowski**.

Sprawę prawomocności obrad 28 grudnia inaczej widzi **Beata Sznajder**. „Wojewoda utrzymał w mocy uchwały podjęte 28.12.2024 r.” - pisze na facebook’u radna. - „Otóż tak kwiecień przemawiający starosta i przywiązany do swojej funkcji przewodniczący powinni wiedzieć, że starostwo otrzymałoby jedynie informację o uchyleniu tych uchwał, i że akurat ta o odwołaniu przewodniczącego nie podlega publikacji w dzienniku”.

Co istotne, 30 stycznia obrad nie poprowadził Klaudiusz Stusiński, a wiceprzewodniczący Robert Janiszewski. Jak przekonywał starosta „by nie było personalnych sporów, i by nikt nie miał wątpliwości, że zwycięża tu dobro powiatu, a nie partykularne interesy czy personalne przepychanki”. Czy aby na pewno jedynie o to chodziło? Można się zastanawiać, czy jednak góry nie wzięła ostrożność i, z perspektywy zarządu powiatu, brak rozstrzygnięcia wojewody co do skuteczności odwołania przewodniczącego.

Na nasze pytania dotyczące kontroli legalności uchwał przyjętych 28 grudnia biuro prasowe wojewody odpowiada (2.02) - „Należy podkreślić, że Wojewoda Mazowiecki, jako organ nadzoru prowadzi z urzędu postępowania w celu kontroli legalności wobec wszystkich doręczanych mu aktów. Obecnie trwa analiza wskazanych uchwał”.

Zainteresowani obejrzeniem transmisji z wtorkowych obrad, w portalu eSesja znajdą kilka linków do nagrań. Na jednym z nich znajdziemy fragment, w którym radny **Andrzej Wilk**, próbuje złożyć wniosek o... zwołanie sesji nadzwyczajnej (na godzinę 18, 30 stycznia), na której radni mieliby przyjąć budżet powiatu na 2024 rok. Tym razem dziesięcioro radnych uznało, że nie mogą wziąć udziału w obradach zaplanowanych na godzinę 15, bo już raz obradowali na wznowionej sesji z 20 grudnia (28.12).

*- Nasz wniosek nie został uwzględniony - mówi **Błażej Zawadzki**. - Byliśmy jednak dostępni o godzinie 18. Gdyby zwołali nadzwyczajną sesję, to byśmy na niej byli.*

Ostatecznie we wtorek dziewięcioro radnych zagłosowało za przyjęciem uchwały budżetowej. Dziesięcioro było nieobecnych.

*- W trosce o dobro powiatu zdecydowałem o tym, że zagłosuję nad budżetem - mówi radny **Krzysztof Rdest**, nieetatowy członek zarządu powiatu. - W mojej ocenie ilość radnych obecnych na sali pozwalała mi na pojęcie takiej decyzji - wyjaśniał trzymający rękę na powiatowym pulsie.*

O problemach z przyjęciem planu finansowego powiatu chcieliśmy porozmawiać ze starostą żyrardowskim. Ten jednak do wtorku (6.02) nie odpowiedział na nasze prośby o kontakt.

Czy uchwała przyjęta przy braku wymaganego quorum można uznać za ważną? Czekamy na stanowisko w tej sprawie Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/43193-wielka-improwizacja-w-powiecie>